

Roger nr. 114

Poszła panna po wodę
miała piękną urodę,
Wyjechał ci pan
i stukł ci jej dzban.

Moja panno, nie płaczże,
Bo ja ci dzban zapłacę,
Za zielony dzban
Talara ci dam.

I talara nie chciała
Tylko o dzban płakała
Mój zielony dzban
Co mi go stukł pan.

Moja panno nie płaczże,
Bo ja ci dzban zapłacę:
Za zielony dzban
Konika ci dam.

I konika nie chciała
Tylko o dzban płakała:
Mój zielony dzban,
Co mi go stukł pan.

Moja panno, nie płaczże
Bo ja ci dzban zapłacę:
Za zielony dzban
Sam ci się oddam.

Chwała tobie w wysokości,
Żem dostała jegomości,
Za zielony dzban
Dostał mi się pan.